

**PRZEWODNICZĄCY
KOMITETU
NAUKOWEGO**

Tomasz
Szwaczkowski

Profesor

Data

Warszawa/Olsztyn
10 maja 2026 r.

Znak sprawy

KNZiA-1-6/2026

Przewodniczący
Komitetu

tszwaczkowski@pan.pl

Sekretarz Komitetu

Anna.Wojcik@pan.pl

Uchwała nr 78/2026

Komitetu Nauk Zootechnicznych i Akwakultury PAN działającego przy
Wydziale II Nauk Biologicznych i Rolniczych PAN
z dnia 10 maja 2026 roku

**w sprawie stanowiska Komitetu Nauk Zootechnicznych i Akwakultury
Polskiej Akademii Nauk**

Na podstawie § 7 Regulaminu komitetów naukowych stanowiącego załącznik do uchwały Nr 37/2024 Prezydium Polskiej Akademii Nauk z dnia 17 września 2024 r. w sprawie Regulaminu komitetów naukowych Polskiej Akademii Nauk, uchwała się, co następuje:

§ 1

Komitet Nauk Zootechnicznych i Akwakultury PAN przyjął stanowisko w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt (druk nr 2274)

§ 2

Stanowisko Komitetu Nauk Zootechnicznych i Akwakultury PAN z dnia 10 maja 2026 r. stanowi załącznik nr 1 do niniejszej uchwały.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący KNZiA PAN



Prof. dr hab. Tomasz Szwaczkowski

Uchwała wyraża poglądy Komitetu Nauk Zootechnicznych i Akwakultury PAN i nie powinna być utożsamiana ze stanowiskiem Polskiej Akademii Nauk.

Stanowisko
Komitetu Nauk Zootechnicznych i Akwakultury
Polskiej Akademii Nauk
w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt
(druk nr 2274)

Trzymanie psów zarówno w kojcach, jak i na uwięzi może sprzyjać problemom z zachowaniem, w tym agresji, zwłaszcza gdy nie są realizowane ich podstawowe potrzeby. W obu przypadkach obserwuje się zwiększoną skłonność do agresywnych reakcji, jednak mechanizmy ich powstawania są różne.

U psów przebywających w kojcach głównym problemem jest izolacja społeczna, brak odpowiedniej stymulacji oraz frustracja wynikająca z ograniczonej przestrzeni. Może to prowadzić do różnych zaburzeń zachowania, takich jak nadmierne szczekanie, agresja względem otoczenia, a niekiedy także autoagresja. Długotrwałe zamknięcie w kojcu zwykle skutkuje nasileniem się tych syndromów.

Z kolei psy trzymane na łańcuchu, szczególnie krótkim, mają mocno ograniczoną możliwość poruszania się. W takich warunkach często rozwija się agresja terytorialna, kiedy to pies zaczyna traktować niewielki obszar wokół siebie jako swoje jedyne terytorium. W efekcie może reagować agresywnie na zbliżanie się ludzi lub zwierząt.

W obu sytuacjach wspólnym czynnikiem jest brak kontaktu społecznego i ograniczenie swobody, co prowadzi do frustracji i pogorszenia dobrostanu psychicznego psa. Długotrwałe uniemożliwianie zaspokajania naturalnych potrzeb, takich jak ruch, eksploracja otoczenia czy interakcje osobnicze, ma negatywny wpływ na zachowanie i samopoczucie psa.

W projekcie zmiany ustawy o ochronie zwierząt trafnie identyfikowane są problemy nieskuteczności obecnego zakazu długotrwałego trzymania psów na uwięzi. Jednak proponowane rozwiązanie, tj. całkowity zakaz uwięzi przy jednoczesnym dopuszczeniu utrzymywania psów w kojcach, ma niekompletny charakter, co może prowadzić do niezamierzonych skutków.

Proponowana regulacja koncentruje się na fizycznej formie ograniczenia ruchu psa, pomijając istotny z punktu widzenia dobrostanu aspekt, jakim jest potrzeba kontaktu społecznego, aktywności i stymulacji środowiskowej. W konsekwencji istnieje ryzyko, że praktyka długotrwałego trzymania psa na łańcuchu zostanie zastąpiona równie niekorzystną praktyką izolacji psa w kojcu.

W art. 4 pkt 26 definicja „kojca” jest zbyt szeroka i funkcjonalnie nieprecyzyjna. Nie wskazuje minimalnych parametrów konstrukcyjnych ani jednoznacznie nie określa czasu jego przeznaczenia, co może prowadzić do rozbieżności interpretacyjnych oraz obchodzenia przepisów. Zasadne jest nadanie jej bardziej normatywnego charakteru.

W art. 9 ust. 2 jako właściwy należy ocenić kierunek wprowadzenia zakazu uwięzi. Jednak katalog wyjątków w ust. 3 zawiera nieprecyzyjne sformułowania, stanowiąc pole do nadinterpretacji, a w konsekwencji do nadużyć. Sformułowania „krótkotrwały” oraz „w określonych warunkach

wskazanych przez właściciela” nie spełniają standardów poprawnej legislacji. Mogą one stanowić nową „furtkę” dla osób dążących do obejścia przepisów, poprzez deklarowanie, że pies jest uwiązany jedynie czasowo, np. w związku z wizytą gości lub pracami na posesji.

Największym mankamentem projektu jest brak jednoznacznego ograniczenia czasu przebywania psa w kojcu. Obecne zapisy dopuszczają sytuację, w której pies przebywa w kojcu niemal na stałe, co pozostaje w sprzeczności naukowo udokumentowanymi potrzebami tych zwierząt.

Normy powierzchniowe określone w ust. 4 pkt 1 są arbitralne i oparte wyłącznie na kryterium masy ciała, co nie uwzględnia zróżnicowania potrzeb behawioralnych psów. Nie jest to jednak łatwe do pełnego uregulowania ustawowego, dlatego zamiast usuwania zapisów zasadne jest ich uzupełnienie o klauzulę funkcjonalną. Powierzchnia kojca powinna uwzględniać również potrzeby ruchowe i behawioralne psa, wynikające z jego wieku, rasy i stanu zdrowia.

W ust. 4 pkt 2 („codzienny ruch”) brak jest kryteriów pozwalających na jego jednoznaczne i mierzalne określenie, co w praktyce utrudnia jego egzekwowanie. W ust. 7–8 regulacje nie zawierają wystarczająco szczegółowych wymagań dotyczących właściwości podłoża. Kojec powinien być wykonany w sposób zapewniający bezpieczeństwo psa, w szczególności poprzez zastosowanie podłoża ograniczającego ryzyko urazów oraz systemu odprowadzania wody.

Wymóg utwardzonego podłoża w kojcu, obejmujący jego większą część, może w praktyce prowadzić do dominacji nawierzchni twardych (np. beton), które chociaż ułatwiają utrzymanie higieny, mogą być mniej korzystne dla komfortu psychicznego i układu ruchu psa. Jednocześnie brak określenia wyraźnego obowiązku zapewnienia zróżnicowanego podłoża (np. fragmentów naturalnych, takich jak trawa lub piasek) pozostawia znaczną swobodę w doborze materiałów, co może skutkować realizacją minimalnych standardów bez pełnego uwzględnienia potrzeb fizjologicznych i behawioralnych zwierzęcia.

Najpoważniejszą luką projektu jest brak regulacji dotyczącej kontaktu społecznego psa z człowiekiem, który stanowi jedną z podstawowych potrzeb gatunkowych i warunkuje prawidłowy dobrostan zwierzęcia. W art. 9 projektu brak jest określenia minimalnego, mierzalnego standardu w tym zakresie, co powoduje, że obowiązek zapewnienia psu kontaktu z opiekunem ma charakter wyłącznie deklaracyjny i pozostaje w dużej mierze uznaniowy. Użyte sformułowania o „adekwatności do potrzeb gatunkowych” nie stanowią wystarczającej normy prawnej, ponieważ nie wprowadzają kryteriów weryfikowalnych w toku kontroli i egzekucji przepisów. W konsekwencji możliwe jest spełnienie wymogów formalnych ustawy przy jednoczesnym utrzymywaniu stanu faktycznej izolacji psa, co pozostaje sprzeczne z celem podjętych prac legislacyjnych, jakim jest poprawa dobrostanu zwierząt.

Przedłożony projekt stanowi krok w dobrym kierunku, jednak wymaga istotnych korekt. W szczególności konieczne jest odejście od czysto przestrzennego ujęcia dobrostanu psa na rzecz ujęcia funkcjonalnego, obejmującego czas, kontakt społeczny i potrzeby behawioralne. Bez tych elementów regulacja może prowadzić do formalnej poprawy standardów przy jednoczesnym utrzymaniu realnych deficytów dobrostanu zwierząt.

Wyłączenie schronisk dla zwierząt spod stosowania wymogów określonych w art. 9 ust. 4–9 będzie prowadziło do powstania niespójnego systemu ochrony dobrostanu zwierząt, w którym poziom ochrony zależy od miejsca przebywania psa, a nie od jego potrzeb biologicznych i behawioralnych. W efekcie zwierzęta przebywające w schroniskach, często przez dłuższy czas, mogą być pozbawione

minimalnych standardów dotyczących warunków bytowych, kontaktu społecznego i aktywności, co osłabia spójność systemu regulacyjnego. Jednocześnie należy zauważyć, że pełne objęcie schronisk wszystkimi wymaganiami może wiązać się z wprowadzeniem rozwiązań przejściowych lub wsparcia organizacyjno-finansowego. Sama zasada wyłączenia budzi jednak istotne wątpliwości systemowe.

Komitet Nauk Zootechnicznych i Akwakultury PAN ocenia projekt ustawy jako kierunkowo zgodny z aktualną wiedzą w zakresie dobrostanu zwierząt i zmierzający do ograniczenia stosowania uwięzi u psów. Jednocześnie wskazuje na konieczność doprecyzowania definicji niektórych pojęć oraz wprowadzenia weryfikowalnych standardów dotyczących kontaktu społecznego, aktywności i warunków utrzymywania psów w kojcach.